

Skądże nadejdzie mi pomoc? (Ps 121,1) **Wokół wdowieństwa w Biblii**

PIOTR OSTAŃSKI

Z roku na rok ludzie starsi stają się coraz liczniejszą grupą w społeczeństwie. Jest to zasługą wielu czynników, głównie ogromnego postępu wiedzy, zwłaszcza gerontologii i medycyny, a także niżu demograficznego¹.

W 1980 roku ludzie sześćdziesięcioletni i starsi stanowili w Europie od 9 do 16% całej populacji. Odsetek ten był niższy w krajach z dużą liczbą narodzin (np. w Turcji), a wyższy tam, gdzie rodziło się niewiele dzieci (np. w Skandynawii). W roku 2000 ludzie powyżej sześćdziesięciu pięciu lat stanowili już od 11 do 17% całego społeczeństwa Europy, z tego 56-66% przypadało na kobiety, a 34-44% na mężczyzn. Według prognoz odsetek ludzi powyżej sześćdziesięciu pięciu lat w roku 2050 ma wynieść od 19 do 29%². W analogicznych statystykach dla USA podaje się, że obecnie jest 10,9% ludzi sześćdziesięcioletnich i starszych, zaś prognozy na rok 2050 przewidują wzrost do 22%³.

Także w Polsce obserwuje się tendencję do starzenia się społeczeństwa. Zjawisko to implikuje różnego rodzaju konsekwencje. Jedną z nich jest wzrost liczby wdów i wdowców w społeczeństwie. Choć zależność ta nie jest prosta i bezwzględna (wdowieństwo osiąga przecież również młodych rodzin), jednak najwięcej wdów i wdowców jest *de facto* w pokoleniu ludzi starszych.

Wdowieństwo nie może być marginalnym problemem społecznym, skoro wdowy i wdowcy stanowią w niektórych środowiskach nawet 10% społeczeń-

¹ Średnia długość życia kobiet w latach 1990-1997 wynosiła: w San Marino – 85 lat, w Japonii – 83 lata, we Francji, Hiszpanii, Andorze, Szwajcarii, Hong Kongu i Kanadzie – 82 lata, a u mężczyzn: w San Marino i Islandii – 77 lat, Japonii, Andorze, Hong Kongu i Szwecji – 76 lat, w Australii, Szwajcarii, Izraelu i na Cyprze – 75 lat. Por. *Life expectancy*. W: Encyclopaedia Britannica. Deluxe Millenium Edition. CD-ROM Edition.

² Zob. G. Rodriguez: *The demography of aging*. „Concilium” 1991 nr 3 s. 14.

³ Jednocześnie zaledwie 9% populacji amerykańskiej będzie należało do przedziału wiekowego 18-24 lata. Zob. R. Dulin: *A crown of glory. A biblical view of aging*. New York 1988 s. 1.

stwa, a każdy z nich ma za sobą bolesne doświadczenie śmierci własnego współmałżonka, zazwyczaj mocno odciskające się na całym dotychczasowym życiu. Niektórzy z nich potrafią się z tego przeżycia otrząsnąć i przyjmują w miarę spokojnie nową sytuację, inni pozostają zrozpaczeni i niezdolni do normalnego życia przez długie lata. Często też utrata małżonka rodzi pytania pod adresem Boga, który okazał się jakoby nieczuły i głuchy na błagania o jego ocalenie. Nierzadko w konsekwencji pojawiają się trudności w wierze albo nawet jej utrata.

Wdowa lub wdowiec pozostawieni są często sami sobie. Rodzina i sąsiedzi nie chcą albo nie potrafią towarzyszyć im w tych trudnych momentach. Także Kościół zdaje się nie dostrzegać wyraźnie problemu wdowieństwa w swojej pracy duszpasterskiej. Do rzadkości należą grupy duszpasterskie dla wdów i wdowców, w których ci spośród nich, którzy już uporali się z problemem rozłąki, pełniliby rolę terapeutów dla tych, którzy świeżo pochowali własnego współmałżonka. Rzadko słyszy się o grupach wdów czy wdowców, którzy odpowiednio zorganizowani i ukształtowani służyliby swojej parafii czy innej wspólnocie modlitwą i cierpieniem, a przy wystarczającej sile fizycznej także inną posługą duszpasterską czy społeczną.

Wydaje się, że w grupie społecznej wdów i wdowców drzemie ogromny potencjał duchowy i witalny, nie do końca dostrzegany i doceniany. Gdyby go właściwie ukierunkować, niejeden z nich odnalazłby nowy sens i motywację dla swojego życia, a przez służbę dla innych stałby się nadto bardzo użyteczny, a nawet nieodzowny.

Refleksja nad sytuacją wdowy i wdowca oraz nad wyzwaniem, jakie niesie ten stan, powinna rozpocząć się od studium nad danymi Biblii, ponieważ jest w nich zawarta Boża perspektywa wdowieństwa, a także rady i pouczenia dla tych, którzy żyją w tym stanie.

W języku polskim nie ukazało się dotąd (jeśli pominąć hasła słownikowe) żadne systematyczne studium nad problematyką wdowieństwa w Biblii⁴. Nie natknąłem się również na żadne nowsze studium obcojęzyczne na ten temat⁵. Fakt ten

⁴ Na gruncie polskim problem wdowieństwa podjęli wycinkowo: M. Filipiak: *Problematyka społeczna w Biblii*. Warszawa 1985, 233 s.; H. Langkammer: *Znaczenie i rola kobiety w pierwotnym Kościele*. „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” R. 38: 1995 nr 1-2 s. 45-53; M. Rode: *Sprawy i myśli społeczne w Nowym Testamencie*. Cz. 2: *Małżeństwo; rodzina; wdowieństwo; problem rozvodu*. „Rocznik Teologiczny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej” R. 14-16: 1972-1974 nr 2 s. 91-169; J. Stępień: *Nizsze stopnie organizacyjne Kościoła pierwotnego*. W: J. Stępień: *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*. Poznań; Warszawa 1979 s. 465-469; S. Szymik: *Małżeństwo i rodzina w Biblii*. W: *Życie społeczne w Biblii*. Red. G. Witaszek. Lublin 1997 s. 203-225.

⁵ Częściowo problematykę wdowieństwa podjęli: L. Leleux: *De la condition légale de la veuve*. Thèse Caen 1886-1887; R. Patterson: *The widow, the orphan, and the poor in the Old Testament and the extra-biblical literature*. „Bibliotheca Sacra” T. 130: 1973 s. 223-234; F. Fen-

skłonił mnie do podjęcia tematyki wdowieństwa. Artykuł niniejszy nie rości sobie jednak pretensji, aby być wyczerpującym opracowaniem zagadnienia. Jest jedynie pewnego rodzaju rozbudowanym konspektem, zawierającym sugestie co do dalszych, bardziej szczegółowych badań.

I. WDOWIEŃSTWO W ŚWIECIE POGAŃSKIM

W świecie pogańskim od najdawniejszych czasów unosiło się nad kobietą fatum, że może dosięgnąć ją wdowi los, czyli los kobiety, której umarł mąż. Jeśli tak się rzeczywiście potoczyły koleje jej życia, otwierały się przed nią dwie możliwości. Jeśli tylko zwrócono spadkobiercom zapłatę po jej zmarłym mężu (*mo-har*) albo gdy jej rodzinie oddano posag, mogła powrócić do swoich krewnych. W przeciwnym wypadku musiała pozostać u rodziny swego zmarłego męża, niestety jej położenie stawało się wtedy zdecydowanie gorsze. Dlatego wiele z nich pragnęło umrzeć podczas pogrzebu swego męża niż żyć bez niego dalej⁶.

Zasadniczo wdowie nie wolno było wychodzić powtórnie za mąż, ponieważ na ponowne małżeństwo patrzano w starożytności z dezaprobatą. Od wdowy wymagano, aby po śmierci męża pozostała sama⁷. *Univira*, czyli wdowa, która miała tylko jednego męża, otaczana była w pogaństwie szacunkiem. Gdy zawierała kolejne małżeństwa, cieszyła się coraz mniejszym poważaniem.

Zupełnie inaczej zapatrywał się na ponowne małżeństwo wdów cesarz August. Zależało mu na powiększeniu liczby ludności imperium, dlatego nakazał wdowom pomiędzy dwudziestym a pięćdziesiątym rokiem życia zawierać powtórne małżeństwo. Naraził się jednak tą ustawą na sporą krytykę⁸.

Status społeczny i prawny kobiety w starożytności, zwłaszcza zaś regulacje prawne w zakresie dziedziczenia w starożytnych społeczeństwach patriarchalnych sprawiały, że w przypadku utraty męża (a także utraty ojca przez dzieci)⁹ sytuacja kobiety stawała się krytyczna pod wieloma względami: religijnym, prawnym, ekonomicznym i społecznym. Tracąc męża wdowa traciła bowiem fundament i zabezpieczenie całego swego bytu.

Literatura starożytna pełna była lamentu nad ciężkim położeniem wdów oraz oskarżeń pod adresem tych, którzy je uciskali. Zawierała też wiele zachęt, aby

s h a m: *Widow, orphan and the poor in ancient Near Eastern legal and wisdom literature*. „Journal of Near Eastern Studies” T. 21: 1962 s. 129-139.

⁶ Por. G. Stählin: *Chēra*. W: „Theological dictionary of the New Testament”. Vol. 9. Grand Rapids 1982 s. 441-442.

⁷ Tertulian czyni z tej praktyki pogańskiej argument za monogamią (*De monogamia* 17,5) i widzi w niej ofiarę dla zmarłego męża (*Ad uxorem* 1,6).

⁸ Por. Stählin, dz. cyt. s. 442.

⁹ To stawało się powodem, dla którego z wdów i sierot tworzone często nierozzerwalną parę.

spieszyć im z pomocą. Potwierdzają to zachowane teksty z Mezopotamii, Egiptu, Ugarit, a także teksty fenickie i hetyckie¹⁰.

Jest znamienne, że niektóre bóstwa Bliskiego Wschodu, w przeciwieństwie do bóstw greckich i rzymskich, roztaczały opiekę nad wdowami (np. bóg słońca Amon-Re, a także Ptah w Egipcie oraz bóg słońca Szamasz wśród Semitów)¹¹.

Prawo ateńskie przewidywało pomoc dla sierot i wdów, natomiast prawo rzymskie było mniej jednorodne. Dla przykładu fundusze na pomoc dla ofiar wojen, inwalidów, chorych i sierot pomijały wdowy po zabitych, inne zaś ustawy, dotyczące na przykład dziedziczenia, brały wdowy w obronę¹².

II. HEBRAJSKA TERMINOLOGIA WDOWIEŃSTWA

W całej Biblii hebrajskiej (i greckiej) nie występuje termin *wdowiec* i hagio-grafowie nigdy nie mówią o nim *expressis verbis*¹³.

Natomiast na określenie *wdowy* Biblia hebrajska używa konsekwentnie jednego terminu, *'almānâ*. H. Bauer¹⁴ wyprowadza to słowo z *al* (*nie*) i *mr* (*pan, mąż*) i twierdzi, że *'almānâ* znaczy dosłownie (*kobieta bez męża*). Podobna zbitka słowna występuje też w języku greckim w określeniu *anandros* (*nie mająca męża*). Przymiotnik ten występuje w apokryfach (4 Mch 5,31; 6,21; 8,16), nie odnosi się jednak do wdowy, ale postępowania, które jest *niegodne męża, niemęskie* i *tchórzliwe*.

Termin *'almānâ* występuje pięćdziesiąt pięć razy w Starym Testamencie i choć przekładany jest jako *wdowa*, ma w rzeczywistości bardziej subtelny odcień znaczeniowy niż tylko *kobieta, której umarł mąż*. Niektórzy komentatorzy odwołują się do akadyjskiego słowa *almattu*, wywodzącego się z tego samego pnia językowego i argumentują, że *'almānâ* w starożytnym Izraelu oznaczała kobietę, której umarł zarówno mąż jak i teść, a nadto nie miała też syna¹⁵.

¹⁰ Por. K. Queen - Sutherland: *Widow in the Old Testament*. W: *The Lutterworth dictionary of the Bible*. Ed. by W. Mills. Cambridge 1994 s. 960.

¹¹ Por. Stählin, dz. cyt. s. 444.

¹² Por. tamże s. 444.

¹³ Wynika to zapewne z faktu, że pozycja wdowca jako mężczyzny była nieporównanie wyższa od statusu wdowy. Nadto w małżeństwach poligamicznych śmierć którejś z żon powodowała jedynie wdowieństwo pozorne (np. u Abrahama czy Jakuba).

¹⁴ Por. H. Bauer: *Das Originalwort für „Witwe“ im Semitischen*. „Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft“ T. 67: 1913 s. 342-344.

¹⁵ Aby taki sens słowa *'almānâ* można było odnieść także do tych tekstów biblijnych, w których wdowy posiadają syna lub synów (np. 2 Sm 14,4-8; 1 Krl 17,8-24), komentatorzy ci proponują rozumieć brak syna jako brak dorosłego syna, zdolnego zabezpieczyć potrzeby materialne matki.

Nie zawsze jednak to się potwierdza, np. w 1 Krl 11,26 matka Jeroboama, dorosłego i zasob-

Obok terminu *'almānā*, używanego na określenie kobiety, mamy jeszcze w Biblii hebrajskiej bardziej abstrakcyjne słowo *'almānūt*, oznaczające *stan wdowieństwa*. Występuje ono w Starym Testamencie czterokrotnie (Rdz 38,14,19; 2 Sm 20,3; Iz 54,4).

III. GRECKA TERMINOLOGIA WDWIEŃSTWA

Tłumacze Septuaginty oddali hebrajski termin *'almānā* określeniem *chēra*. Słowo to wywodzi się z indoeuropejskiego pnia *ghē*, oznaczającego *porzucony* albo *opuszczony*¹⁶ i używane jest powszechnie w całej literaturze greckiej, pochodząc od Homera¹⁷.

Termin *chēra* jest żeńską formą przymiotnika *chēros* (*pozbawiony, opustoszały, ogołcony*) i dosłownie oznacza (*kobietę*) *bez męża*, a więc zarówno *wdowę* jak i *żyjącą bez męża*. W literaturze greckiej termin *chēra* używany był w obu znaczeniach, czego dowodem może być imię bogini Hery, które otrzymała, gdy żyła w rozłące z Zeusem¹⁸.

W Septuagincie termin *chēra* występuje sześćdziesiąt osiem razy, w tym dwanaście razy w księgach deuterokanonicznych. Zasadniczo oznacza *wdowę*, choć jeden raz wskazuje na *kobietę odseparowaną od męża* (2 Sm 20,3). Niekiedy określenie *chēra* występuje w wyrażeniu *gynē chēra* (*kobieta odłączona od męża*); np. 2 Sm 14,5; 1 Krl 17,8-9; 4 Mch 16,10).

Treścią słowa *chēra* jest nie tylko sam brak męża, spowodowany jego śmiercią, ale także towarzyszące temu uczucie samotności, opuszczenia i braku wsparcia¹⁹.

W Septuagincie występują również terminy pochodne od *chēra*: *chēreusis* (*wdowieństwo*; Rdz 38,14,19; Jdt 8,5,6; 10,3; 16,7), *chēreia* (*wdowieństwo*; Iz 47,9; Mi 1,16), *chēreios* (*opuszczony, wdowi*; Iz 54,4) oraz *chēreuō* (*być bez*

nego mężczyzny, została także nazwana *'almānā* (por. 1 Krl 7,13-14). Natomiast w Rdz 38 Tamar, która faktycznie była wdową, jak długo pozostawała na utrzymaniu swego teścia Judy, tak długo nie była określana *'almānā*. Dopiero, kiedy otrzymała polecenie powrotu *do domu swego ojca* (38,11), została nazwana *'almānā*. To pozwala przypuszczać, że pozbawienie materialnego wsparcia ze strony teścia miało takie same skutki jak jego śmierć. Por. K. N a s h: *Widow*. W: *Eerdmans dictionary of the Bible*. Grand Rapids 2000 s. 1377.

¹⁶ Z tego pnia wywodzi się też grecki rzeczownik *chōra* (*pusty obszar, terytorium*) oraz czasownik *chōreō* (*wycofać się, zrobić miejsce*). Znaczeniowo *chēra* i *chōra* są pokrewne.

¹⁷ *Iliada* 6,408; 22,484.

¹⁸ Por. Stählin, dz. cyt. s. 440.

¹⁹ Por. S. S o l l e: *Chēra*. W: *The new international dictionary of the New Testament theology*. Vol. 3. Exeter 1980 s. 1073.

czegoś, nie mieć czegoś, być wdową, żyć we wdowieństwie; 2 Sm 13,20; Jdt 8,4; Jr 28,5)²⁰.

Autorzy Nowego Testamentu użyli słowa *chēra* dwadzieścia sześć razy, nie posłużyli się jednak żadnym z określeń pochodnych.

IV. CIĘŻKI LOS WDOWY

W starożytnym społeczeństwie było nie do pomyślenia, aby kobieta pozostawała niezależna. Zawsze stanowiła część rodziny, zależąc materialnie od ojca, a potem od swego męża. Gdy więc ten umierał, jej sytuacja materialna zmieniała się generalnie na gorsze, ponieważ prawo nie przewidywało możliwości dziedziczenia majątku po mężu.

W starożytnym Izraelu majątek był przekazywany z ojca na syna lub synów. Wdowa po zmarłym mężu stawała się częścią dziedzictwa jego najstarszego syna, który był zobowiązany zatroszczyć się materialnie o matkę²¹. Jednak w sytuacji, kiedy wdowa nie miała syna uprawnionego do dziedziczenia ojcowizny, jej pozycja społeczna i sytuacja ekonomiczna stawała się zazwyczaj trudna. Rozwiązaniem mógł być albo powrót do rodzinnego domu (Rdz 38,11; Kpł 22,13), albo też powtórne małżeństwo. Gdy było to niemożliwe, położenie wdowy stawało się bardzo ciężkie.

W mentalności izraelskiej kobieta realizowała swoje powołanie wówczas, kiedy była żoną i matką. Dlatego być wdową, a szczególnie wdową bezdzietną, było uważane za znak hańby. W jej losie upatrywano kary, która jako zapłata za grzech dotknęła najpierw jej męża, a potem rozciągała się nad nią samą (Rt 1,19-21; Iz 54,4)²².

Termin *'almānā* ma w Biblii zasadniczo wydźwięk negatywny. Biblijne wdowy są symbolem samotności, smutku, słabości i bezradności. Często są wymieniane wraz z sierotami i obcymi, a więc ludźmi najbardziej doświadczonymi i nieszczęśliwymi (np. Wj 22,21.24; Pwt 10,18; 24,17.19-21; 26,12-13; 27,19; Jr 22,3).

Jest znamienne, że hagiografowie posłużyli się symbolem wdowy na oznaczenie dwóch wielkich miast, na które spadła zagłada, poniżenie i hańba. Jednym z tych miast jest Babilon, któremu Izajasz zapowiada obrazowo karę w formie niespodziewanego wdowieństwa i bezdzietności, czyli utraty mieszkańców (47,9). Zapowiedź upadku Babilonu powraca też w Apokalipsie. Mimo, iż miasto to chętnie powtarza, że jest całkowicie bezpieczne (*Zasiadam jak królowa, a nie*

²⁰ W późniejszej grece, głównie w poezji, występuje też słowo *chēros* (wdowiec). Hagiografowie biblijni nie używają go ani razu.

²¹ Por. J. M c K e n z i e: *Widow*. W: *Dictionary of the Bible*. London 1972 s. 927.

²² Por. J. L. P.: *Widow*. W: *Harper's Bible dictionary*. San Francisco 1985 s. 1132.

jestem wdową i z pewnością nie zaznam żałoby; 18,7), zostanie zmiażdżone i doświadczone jak wdowa.

Drugim miastem-wdową jest Jerozolima. Po najeździe i zniszczeniu przez Nabuchodonozora siedzi jak wdowa na ruinach, zapłakana, samotna i smutna (Lm 1,1-2), umęczona i biedna (Lm 5,3-4).

Poprawę trudnego losu mogło zapewnić wdowom ponowne małżeństwo (por. 1 Kor 7,8), nie mogły one jednak zostawać żonami kapłanów. Wyjątkiem były wdowy po kapłanach (Kpł 21,14; Ez 44,22)²³.

Specjalny strój wdów (Rdz 38,14.19; Jdt 8,5; 10,3; 16,7) miał za zadanie podkreślać ich podwójną żałobę: z powodu utraty nadziei na potomstwo (przynajmniej do następnego małżeństwa; por. 2 Sm 20,3) oraz z powodu bezbronności.

Hagiografowie ukazują w Biblii sugestywnie wiele razy trudny los wdów: *Czyż łzy wdowy nie spływają po jej policzkach?* (Syr 35,15); *...śmieją się, żem wdowa i opuszczona przez wielu* (Ba 4,12); *...nad wdową się nie litują* (Ba 6,37).

Wdowa pozbawiona męża stawała się często zupełnie bezbronna wobec roszczeń wierzycieli (2 Krl 4,1-7; Hi 24,3) i innych ucisków (Hi 22,9; 24,21; Ez 22,7; Mdr 2,10). Nie mogła liczyć na zwolnienie ze złożonych ślubów, choćby nawet ich wypełnienie wiązało się z wielkimi trudnościami (Lb 30,10). Wykorzystywali ją i objadali ludzie wpływowi (Mk 12,40; Łk 20,47). W sądzie zdana była na kaprysy niesprawiedliwych sędziów (Iz 1,23; 10,2; por. 2 Sm 14,4nn). Przykładem takiego traktowania może być wdowa z przypowieści Chrystusa, lekceważona przez *niesprawiedliwego sędziego* (Łk 18,1-8).

Poetyckim streszczeniem całej wdowiej niedoli może być obserwacja przekazana w Psalmie 94, iż złoczyńcy podnoszą rękę na wdowy i je mordują (Ps 94,6)²⁴.

Komentatorzy dostrzegają, że słowo *'almānā* przypomina inny hebrajski termin, *'ālam* (*być niemym, zamilknąć*) i w tym podobieństwie dopatrują się sugestii, że wdowa powinna milczeć w swoim bólu i bez słowa przyjmować trudny los.

V. BIBLIA W OBRONIE WDÓW

Biblia uczy, że gdyby nawet wdowa miała zamknięte usta, jeśli tylko potrafi zaufać Bogu, Ten zawsze ją usłyszy i obdarzy pomocą (Jr 49,11). Jest przecież *Ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem* (Ps 68,6), wysłuchuje ich płaczu (Wj

²³ Przepis prawa Mojżeszowego pozwalał wdowom, które były córkami kapłanów, powrócić do ojcowskiego domu i *jeść z pokarmu należnego jej ojcu* (Kpł 22,13).

²⁴ Zapewne *zabójstwo* jest tu hiperbolą literacką.

22,21-23; Syr 35,14), dostarcza im pożywienia i odzienia (Pwt 10,18), ochrania ich dziedzictwo (Prz 15,25), czyni się ich obrońcą i mścicielem (Ml 3,5) oraz traktuje z czułością na równi z sierotami i przychodniami (Ps 146,9).

Troskę Boga o wdowy potwierdził swoim życiem Chrystus. Z gniewem gromił tych, którzy *objadają domy wdów* (Mk 12,40; Łk 20,47), podobnie jak prorok Eliasza (1 Krl 17,8-24), zwrócił wdowie w Nain jej jedyne go syna (Łk 7,11-17) i powierzył swą Matkę, zapewne wdowę, opiece umiłowanego ucznia (J 19,25-27).

Także cały Izrael jako lud Przymierza zobowiązany był świadczyć wdowom sprawiedliwość i okazywać im współczucie. W Prawie Mojżeszowym znalazło się wiele uregulowań, które miały na celu ulżyć trudnej doli wdów, zapewnić im bezpieczeństwo i byt materialny. Wdowom nie wolno było na przykład odbierać odzieży w zastaw (Pwt 24,17). Miały też prawo utrzymywać się z dziesięcin (Pwt 14,29; 26,12-13) i kłosów zbieranych na polu za żniwiarzami (Pwt 24,19-21; por. Rt 2,2), były także zapraszane do świątecznego stołu, aby dzielić z wszystkimi radość (Pwt 16,11.14). Uprawnienia dla wdów uległy jeszcze większemu rozszerzeniu w czasach machabejskich (2 Mch 3,10; 8,28.30).

Szczególnym przepisem Pięcioksięgu, mającym na uwadze dobro wdowy, było prawo lewiratu. Autorzy biblijni wspominają kilkakrotnie małżeństwa lewirackie (hebr. *yibûm*; Rdz 38, Pwt 25,5-10, Rt 4, Mt 22,23-33, Mk 12,18-27; Łk 20,27-40). Przepis ten, sformułowany w Księdze Powtórzonego Prawa, stanowił, że gdy umierał mąż nie zostawiając po sobie syna (w judaizmie rabinicznym dzieci)²⁵, brat zmarłego zobowiązany był poślubić wdowę: *Jej szwagier zbliży się do niej, weźmie ją sobie za żonę, dopełniając obowiązku lewiratu* (Pwt 25,5). Pierwszy syn z powtórnego małżeństwa wdowy uważany był wówczas za syna jej zmarłego małżonka, a następni synowie – już za dzieci aktualnego męża. Gdyby natomiast szwagier odmówił wzięcia swej bratowej za żonę, prawo przewidywało ceremoniał *hālîšâ* (*zdjęcie sandała*), po którym wdowa mogła poślubić kogoś spoza rodziny²⁶.

Celem prawa lewiratu była regulacja kwestii związanych z dziedziczeniem, aby dać wdowie, poprzez syna po zmarłym małżonku, dostęp do jego majątku, a przez to utrzymanie.

Współczucie dla wdów i okazywanie im wsparcia były uważane za przejaw prawdziwej pobożności (Hi 29,13; 31,16; Jk 1,27) i źródło Bożego błogosławieństwa (Pwt 14,29; Jr 7,6). Szczególna odpowiedzialność za troskę o wdowy ciążyła na przełożonych ludu (Iz 1,17.23). Można się jednak domyślać, że w tej dziedzinie było wiele grzechów i nadużyć, skoro prorocy i inni pisarze tak często i tak

²⁵ Por. Solle, dz. cyt. s. 1074.

²⁶ Por. R. Kalmin: *Levirate law*. W: *The Anchor Bible dictionary*. Ed. by D. Freedman. New York; London 1997. CD-ROM Edition.

mocno wyrzucali i piętnowali zaniedbania wobec wdów (np. Iz 1,23; 10,2; Jr 7,6; Za 7,10; Hi 22,9; 24,3; Ps 94,6).

Kościół apostołski rozpoznał troskę o wdowy jako jeden ze swoich obowiązków i próbował roztaczać nad nimi opiekę, aby choć częściowo ulżyć ich losowi. Podwaliny pod tę praktykę i jej nadprzyrodzoną motywację można odnaleźć w Liście św. Jakuba, w którym hagiograf tłumaczy, iż autentyczna religijność wymaga nie tylko wewnętrznych aktów kultu Boga i wewnętrznej prawości, ale też spełniania zewnętrznych aktów miłości: *Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach* (1,27).

Opieka nad wdowami stała się przejawem codziennej służby chrześcijańskiej. W Pierwszym Liście do Tymoteusza Paweł udziela bardzo konkretnych wskazówek, którym wdowom społeczność kościelna powinna pośpieszyć z pomocą: *nałży przychodzić z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami (ontōs chērai)*, to znaczy takim, które nie mają wsparcia ze strony własnej rodziny, dzieci i wnuków (5,4) oraz innych życzliwych ludzi (5,16).

W Kościele jerozolimskim pomoc dla wdów została zorganizowana bardzo wcześnie, a wspólnota oddelegowała do tej posługi siedmiu diakonów (Dz 6,1-7). Obok pomocy organizowanej wspólnie, Łukasz wspomina też w Dziejach Apostołów działalność indywidualną, między innymi chrześcijanki o imieniu *Tabita* z Jafy, która *czyniła dużo dobrego i dawała hojne jałmużny*, zaopatrując także tamtejsze wdowy w odzież (Dz 9,36-43).

VI. NOWE SPOJRZENIE NA WDOWIEŃSTWO

Stary Testament upatrywał we wdowieństwie przede wszystkim nieszczęścia. Obecność wdów w społeczeństwie uważana była za złą oznakę, a obecność wielu wdów – za przejaw Bożego zniecierpliwienia oraz kary, wymierzonej najpierw mężom, a potem ich żonom-wdowom (Wj 22,23; Ps 78,64; 109,9; Iz 9,16; Jr 15,8; 18,21; Ez 22,25). Jednak u końca Starego Testamentu takie spojrzenie na wdowieństwo ustępuje miejsca nowemu, głównie za sprawą dwóch wdów, Judyty i Anny²⁷.

Judyta, bohaterka Księgi Judyty, po śmierci męża zrezygnowała dobrowolnie z nowego małżeństwa (16,22) i pozostając sama szukała doskonałości w postach i ascezie (8,4-8). Doświadczyła mocy Boga, który przełamał w niej naturalną kobiecą słabość i pozwolił jej ocalić Betulię z rąk Holofernesa.

²⁷ Por. P. S a n d e v o i r: *Wdowy*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Leon-Dufour. Poznań; Warszawa 1998 s. 1024.

Prorokini Anna, choć jest wspomniana w Ewangelii według św. Łukasza, *de facto* jest postacią Starego Testamentu. Pomimo podeszłego wieku i trwającego wiele lat wdowieństwa nie jest ani nieszczęśliwa, ani zrozpaczona. Wprost przeciwnie, oddana bez reszty Bogu, *nie rozstawiała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą* (2,37). Całe jej życie było zwrócone ku Bogu i wypełnione oczekiwaniem na Mesjasza. Kiedy go wreszcie spotkała, stała się Jego płomienną apostołką: *stawiała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem* (2,38).

Ani w Judycie, ani w Annie nie widzimy najmniejszego śladu zgorzknienia, mal-kontenctwa, poczucia nieprzydatności czy chociażby kobiecej słabości²⁸. Pomimo wdowieństwa i podeszłego wieku (obie miały po około sto pięć lat) żadna z nich nie czuła się samotna. Ich życie i pustkę po mężu wypełniała służba dla Boga i dla ludzi.

Do tych dwóch postaci kobiecych należy dołączyć jeszcze trzecią, ubogą wdowę z Ewangelii, z którą spotykamy się w świątyni jerozolimskiej w chwili, kiedy wrzuca do skarbony dwa pieniążki, stanowiące całe jej utrzymanie (Mk 12,41-44; Łk 21,1-4). Jej postawa znalazła uznanie w ocenie samego Chrystusa: *Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni [...] ta z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie* (Łk 21,3-4).

W narracji o ubogiej wdowie hagiograf wskazuje jeszcze jedną cechę szlachetnego wdowieństwa: absolutne zaufanie do Boga, które wyraża się w postawie wielkiej ofiarności, posuniętej aż do ogołocenia się do końca.

VII. WSKAZANIA DLA WDÓW

Jedyne w całej Biblii wskazania dla wdów znajdują się w pismach Pawła. Dotyczą one zasadniczo dwóch kwestii: ponownego małżeństwa wdów oraz organizacji ich wspólnot.

Paweł dopuszcza możliwość powtórnego małżeństwa wdowy, zawieranego zwłaszcza w celu uniknięcia niemoralności (1 Kor 7,9.39), jednak powstrzymanie się od powtórnego małżeństwa i trwanie w stanie wdowim uważa za coś wyższego: *Tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja [...wdowa] szczęśliwsza jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą* (1 Kor 7,8.40).

Apostoł upatruje w śmierci męża opatrnościowy znak od Boga, aby jego żona wyrzekła się małżeństwa (1 Kor 7,17.24) i widzi we wdowieństwie duchowy ideał, który otwiera kobietę na działanie Boga i oddaje na Jego służbę. Tym samym Paweł stawia wdowieństwo jakby na równi z dziewictwem²⁹.

²⁸ Można odnieść wrażenie, że chrześcijański ideał wdowy, ukazany w osobie Anny, wywodzi się ze wzorca żydowskiego albo też odwrotnie, że obraz tej prorokini powstał pod wpływem ukształtowanego nieco później chrześcijańskiego ideału wdowieństwa.

²⁹ Por. Sandevoir: *Wdowy*, dz. cyt. s. 1024.

Być może motywem rady, aby wdowa trwała w stanie bezzennym, jest w tym chronologicznie dość wczesnym piśmie Pawła oczekiwanie rychłej paruzji i wynikająca z tego bezcelowość ponownego małżeństwa. W znacznie późniejszym Liście do Tymoteusza, zredagowanym już w drugim pokoleniu chrześcijan, podejście Pawła się zmienia. Skoro paruzja jak dotąd nie nastąpiła i jej godzina pozostaje nieznaną, a na młode wdowy czyha wiele pokus (1 Tm 5,11,13), apostoł wyraża życzenie, aby realizowały się w życiu rodzinnym³⁰: *niech wychodzą za mąż, rodzą dzieci i będą gospodyniami domów, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy* (1 Tm 5,14).

Motywy zmiany podejścia Pawła jest przede wszystkim chęć stworzenia trudności *stronie przeciwnej* (czyli Szatanowi albo przeciwnikom chrześcijaństwa) i odparcia ich ewentualnych zarzutów i obelg pod adresem młodych wdów, które obchodziłyby zakaz powtórnego zamążpójścia w niemoralny sposób. Generalnie jednak Paweł nie odstępował od swego poprzedniego stanowiska i wskazuje trwanie we wdowiej czystości jako duchowy ideał, a nawet posuwa się jeszcze dalej i próbuje nadać wdowiemu stanowi pewną instytucjonalną formę.

Z pism Ojców apostołskich wiadomo, że w pierwotnym Kościele istniały obok diakonis także wspólnoty wdów³¹. Niewiele jednak wiemy o wzajemnych zależnościach tych grup; z biegiem lat oba stany zespoliły się³².

Wydaje się, że śladu początków instytucji wdów w Kościele można doszukiwać się w zaleceniu, zawartym w piątym rozdziale Pierwszego Listu do Tymoteusza³³: *3 Miej we czci te wdowy, które są rzeczywiście wdowami. 4 Jeśli zaś jaka wdowa ma dzieci albo wnuki, niechże się one uczą najpierw pieczołowitości względem własnej rodziny i odpłacania się rodzicom wdzięcznością. Jest to bowiem rzeczą miłą w oczach Bożych. 5 Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w zanoszeniu prośb i modlitw we dnie i w nocy. 6 Lecz ta, która żyje rozpustnie, [za życia] umarła. 7 I to nakazuj, ażeby były bez zarzutu. 8 Jeśli zaś kto nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, [ten] wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. 9 Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, 10 ma za sobą świadectwo o [takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnną, że ob-*

³⁰ Por. P. S i m m o n s: *Widow in the New Testament*. W: *The Lutterworth Dictionary*, dz. cyt. s. 960.

³¹ Wspomina o nich m.in. Ignacy Antiocheński (*List do Smyrnyan* 13,1: *Pozdrawiam domy moich braci, ich żon i dzieci. Pozdrawiam dziewice, które są zwane wdowami*), Polikarp (*List do Filipian* 4,3: *Wdowy są ołtarzem Boga*), Hermas (*Pasterz, Wizje* 2,4,3), *Konstytucje Apostolskie* 3,1-15, Lucjan (*De morte peregrini* 12).

³² Por. J. Stępień: *Niższe stopnie organizacyjne Kościoła pierwotnego*, dz. cyt. s. 469.

³³ 1 Tm 5 prezentuje najpełniejsze stanowisko Nowego Testamentu odnośnie do wdów, uwzględniające rozwiniętą już myśl ekklezjalną.

mywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele. ¹¹ Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]! Skoro bowiem nęci je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż. ¹² Cięży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie. ¹³ Zarazem uczą się też bezczynności krążąc po domach. I nie tylko są bezczynne, lecz i rozgadane, wścibskie, rozprawiające o rzeczach niepotrzebnych. ¹⁴ Chcę zatem, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy. ¹⁵ Już bowiem, niektóre zeszyły z drogi prawej [idąc] za szatanem (1 Tm 5,3-15).

W perykopie tej Paweł przedstawia Tymoteuszowi, młodemu zwierzchnikowi i pasterzowi Kościoła w Efezie, rozwiązanie dotyczące wdów. Najpierw jednak, kierując się mądrością i życiowym realizmem, apostoł dzieli wdowy na dwie grupy. Jedną z nich stanowią wdowy, które Paweł nazywa *rzeczywiście wdowy* (*ontōs chērai*; w. 3). Są to te kobiety, które nie tylko utraciły swego męża, ale nadto nie posiadają bliskich krewnych. Z tej racji pozbawione są środków do życia, a także rady i wsparcia. *Rzeczywiście wdowy* to wdowy w rzeczywistej potrzebie.

Drugą grupę tworzą wdowy, które mają *dzieci albo wnuki* (w. 4), a dzięki temu nie są do końca pozbawione opieki i opuszczone. W rozumieniu Pawła nie są one *ontōs chērai*.

W dalszej części tej perykopy Paweł proponuje pewną instytucjonalizację stanu wdowiego (w. 9-15) i tworzenie w Kościele stałych wspólnot wdów. Świadczyć o tym może słowo *spis* w sformułowaniu wersetu 9: *Do spisu należy wciągać taką wdowę...* (*katalegestho chēra*, dosł. *niech będzie zapisana, niech będzie zarejestrowana wdowa*, od czasownika *katalegesthai*; *hapax legemnon* w Nowym Testamencie)³⁴.

By wspólnoty wdów nie rozrastały się ponad miarę i nie stawały się ciężarem nie do udźwignięcia dla lokalnego Kościoła, a także broniły się przed niewłaściwymi osobami, Paweł podaje następujące warunki przystąpienia do wspólnoty³⁵:

(1) Członkinie mają pochodzić z wyboru pasterza (w. 9).

(2) Mają być *rzeczywistymi wdowami* w rozumieniu Pawła (w. 5). Wolne od związków rodzinnych i tego, co rozprasza oraz nie mogąc polegać na sobie, łatwiej potrafią *złożyć nadzieję w Bogu*.

³⁴ Por. J. Kelly: *A commentary on the Pastoral Epistles. I Timothy. II Timothy. Titus*. London 1976 s. 115.

³⁵ Por. O. B a a b: *Widow. W: The interpreter's dictionary of the Bible*. Vol. 4. Ed. by G. Buttrick. Nashville 1980 s. 842; *Widow. W: Eerdmans Bible dictionary*. Grand Rapids 1987 s. 1056.

(3) *Mają mieć co najmniej sześćdziesiąt lat* (w. 9)³⁶. Według Biblii w tym wieku rozpoczyna się starość (por. Kpł 27,7).

(4) *Były żoną jednego męża* (w. 9), czyli były tylko jeden raz zamężne (por. 1 Tm 3,2,12; Tt 1,6; Łk 2,36). Niektórzy uważają, że zakaz może się odnosić także do porzuconej żony poligamisty albo do kobiety rozwiedzionej, która zawarła drugie małżeństwo i została wdową³⁷.

(5) *Ma za sobą świadectwo o dobrych czynach*, czyli jest nienaganna nie tylko aktualnie, ale była też taką w przeszłości, spełniając wiele dobra i zajmując się zadaniami charytatywnymi (w. 10).

Paweł podaje kilka przykładów *dobrych czynów, które mogą przemawiać* (*en ergois kalois martyroumenē*) za przyjęciem wdowy do wspólnoty:

– *Wychowywanie dzieci* (*ei eteknotrophēsen*; czy *wychowywała dzieci*; w. 10). Czasownik *teknotropheō* jest *hapax legomenon* w Nowym Testamencie i może oznaczać wychowanie zarówno w sensie duchowym jak i materialnym. *Dzieci* niekoniecznie muszą oznaczać jej własne potomstwo; pytanie Pawła może też znaczyć: *czy zajmowała się sierotami*³⁸.

– *Gościnność* (*ei eksenodochēsen*; czy *okazała gościnność obcym*; w. 10). Czasownik *ksenodocheō* jest również *hapax legomenon* w Nowym Testamencie (por. Mt 25,35; Rz 12,13; Hbr 13,2). Wdowy mają się zająć przyjęciem i troską o różnych gości: wędrownych ewangelistów i nauczycieli, a także zwykłych chrześcijan, którzy znajdują się w podróży. Przykładem takiej gościnności była Feba (Rz 16,1-2).

– *Obmywanie nóg świętym* (*ei hagiōn podas enipsen*; czy *myła nogi świętym*; w. 10). *Święci* oznaczają zasadniczo w Nowym Testamencie chrześcijan. Wyrażenie *obmywanie nóg chrześcijanom* oznacza usługowość i pokorę wobec chrześcijan oraz gotowość do wykonywania różnych niskich posług (por. J 13,14).

– *Przychodzenie z pomocą będącym w ucisku* (*ei thlibomenois epērkesen*; czy *pomagała uciśnionym*; w. 10), czyli współczucie i chętne wspomaganie tych, którzy potrzebują pomocy.

– *Pilny udział we wszelkim dobrym dziele* (*ei panti ergō agathō epēkolouthēsen*; czy *poświęcała się wszelkiemu dobremu dziełu*). Jest to zdanie podsumowujące przykłady *dobrych czynów*. Wdowa włączona do *spisu* nie może pominąć żadnej okazji do pełnienia dobrych dzieł³⁹.

(6) *Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do służby Kościołowi]!* (w. 11). Paweł nakazuje, aby ze *spisu*, czyli wspólnoty wdów wykluczyć młode kobiety.

³⁶ *Didaskalia* 3,1 zredukowały podany tu wiek do pięćdziesięciu lat.

³⁷ Por. Solle, dz. cyt. s. 1075.

³⁸ Por. M. Dibelius, H. Conzelman: *The Pastoral Epistles*. Philadelphia 1984 s. 75.

³⁹ Por. J. Stępień: *Teologia świętego Pawła. Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga*. Warszawa 1979 s. 361.

Jako argumentu apostoł używa przykładu kilku częstych grzechów młodych wdów, których nie da się pogodzić z przynależnością do takiej wspólnoty:

– Uleganie żądzom przeciwnym Chrystusowi (*katastrēniasōsin tou Christou*; dosł. *poddają się zachciankom przeciwnym Chrystusowi*; w. 11). Jej skutkiem jest pragnienie ponownego zamążpójścia.

– Bezczyność (*argai*, dosł. *nie podejmujące pracy*; w. 13; por. Tt 1,12) i niekończące się krążenie po domach, wynikające ze zwykłej ciekawości i nudy.

– Gadatliwość (*phylaroi*; dosł. *plotkujące*; *hapax legomenon* w Nowym Testamencie; w. 13).

– Wścibskość (*periergoi*; dosł. *ciekawskie*; w. 13; por. Dz 19,19) i rozmowy na niepotrzebne tematy.

– Niewierność zobowiązaniom (*tēn prōtēn pistin ēthetēsan*; dosł. *odrzucały pierwszą wiarę (obietnicę)*; w. 12). Chodzi tu zapewne o niedochowanie wierności przyrzeczeniu złożonemu podczas wstępowania do wspólnoty wdów.

Głos Pawła w sprawie wykluczenia młodych wdów ze służby Kościołowi jest mocny, zdecydowany i ostateczny (*paraitou!*; dosłownie *odrzuć!*, *nie akceptuj!*, *nie miej nic do czynienia!*; por. 1 Tm 4,7).

*

Proponując wspólnotę wdów w Kościele Paweł nie miał na myśli jakiejś luźnej, nieformalnej grupy, ale instytucję o charakterze stałym. Przystąpienie do niej miałyby moc wiążącą i stanowiłyby jakiś nieodwracalny krok.

Ze słów o złamaniu obietnicy można wnioskować, że procedura przyjęcia wdowy do grona urzędowych sług Kościoła nie polegała jedynie na formalnym umieszczeniu jej na liście (w. 9), ale na jakimś religijnym obrzędzie ordynacji, w ramach którego wdowa zapewne uroczyście deklarowała rezygnację z zawarcia nowego małżeństwa i wolę służenia Chrystusowi i Kościołowi. Tylko w takiej sytuacji można bowiem mówić o *złamaniu pierwszego zobowiązania*⁴⁰. W świetle wyrażenia *katastrēniasōsin tou Christou* małżeństwo wdowy, która oddała się na służbę Chrystusowi, jest podwójnym złem: uległością wobec słabości własnego ciała i niewiernością wobec Chrystusa⁴¹.

W myśli Pawłowej wspólnota wdów miałyby być rodzajem *zakonu*⁴² czy urzędu w życiu wspólnoty chrześcijańskiej Kościoła, w ramach którego wdowy

⁴⁰ Por. J. Stępień: *Listy do Tesaloniczan i pasterskie*, dz. cyt. s. 362.

⁴¹ Por. tamże s. 362.

⁴² Tak odczytał propozycję Pawła Tertulian, tłumacząc wyrażenie *katalegesthō chēra* w dziele *Ad uxorem* 1,7 jako *adlegere viduam in ordinem*.

pełniłyby określone funkcje w duszpasterskiej działalności gminy i w zamian mogłyby liczyć na opiekę Kościoła, utrzymanie albo zapłatę⁴³. Wdowia służba w Kościele realizowałaby się przez nieustanną (*we dnie i w nocy*) modlitwę (w. 5; por. 1 Tm 2,1), życie w czystości, czyli celibacie (w. 7.14) i pełnienie określonych dzieł charytatywnych. Paweł nie wskazuje przy tym na żadne posługi liturgiczne. Godna służba dla Boga i wspólnoty chrześcijańskiej ma zapewnić im najwyższy szacunek i autorytet wiernych (w. 3)⁴⁴.

Roztaczając przed starszymi wdowami piękną perspektywę przeżywania ich stanu Paweł pozostaje trzeźwym realistą i wie, że człowiek, nawet w podeszłym wieku, pozostaje słaby. Prawdopodobnie pod wpływem przykrych doświadczeń ze współpracy z młodszymi wdowami, które złamały pierwsze przyrzeczenie, zawarły małżeństwo i *zeszły z drogi prawej [idąc] za szatanem* (w. 15), stawia starszym wdowom warunki jasno i zdecydowanie⁴⁵. Przyjęcie ich ma im pomóc odnaleźć we wspólnocie wdów nowe powołanie, a przez służbę Chrystusowi i bliźnim przybliżyć swoje własne zbawienie (Flp 2,12).

Do takich właśnie wdów można odnieść słowa, które Apostoł kieruje do dziewic: *...podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi* (1 Kor 7,34).

Idee Pawła, przekazane wspólnotom wdów w pierwotnym Kościele, stanowiły zapewne podwaliny pod przyszły stan bezżenny w Kościele i torowały drogę ku takiej więzi duchowej z Chrystusem, która niektórym osobom pozwoli zastąpić więź małżeńską⁴⁶.

Wspólnoty wdów, znane z czasów patrystycznych, z biegiem lat zanikły. Jednak w ostatnich latach ta starożytna instytucja kościelna zaczyna się odradzać, co potwierdza także oficjalnie Papież: *Ostatnio odrodziła się w Kościele praktyka konsekracji wdów⁴⁷, znana od czasów apostoelskich* (por. 1 Tm 5,5.9-10; 1 Kor 7,8) *oraz konsekracja wdowców. Osoby te, składając wieczysty ślub czystości, przeżywanej jako znak Królestwa Bożego, konsekrują swój stan życia, aby poświęcić się modlitwie i służbie Kościołowi⁴⁸.*

⁴³ Por. H. Marshall: *A critical and exegetical commentary on the Pastoral Epistles*. Edinburgh 1999 s. 575. Być może cel był jeszcze inny: pewne poluznienie form patriarchalnych i większa równość i wolność kobiet. Por. tamże s. 576.

⁴⁴ Por. A. Hanson: *The Pastoral Epistles*. Cambridge 1966 s. 57.

⁴⁵ Por. tamże s. 98.

⁴⁶ Zob. L. Swain, J. Smith, J. Challenor: *Last writings. Hebrews. Pastoral Epistles. Revelation*. London 1972 s. 94.

⁴⁷ Zob. *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 570.

⁴⁸ Zob. Jan Paweł II: *Posynodalna Adhortacja Apostolska Vita consecrata*, nr 7.

W Kościele pierwotnym ludzie w podeszłym wieku byli przedmiotem troski i pomocy charytatywnej. Ale również oni sami angażowali się w niesienie pomocy duchowej i materialnej bliźnim. W doświadczone ręce starych ludzi Kościół składał część swojej odpowiedzialności i obowiązków. Przykładem tego może być właśnie starożytny urząd wdów⁴⁹, naszkicowany przez Pawła w 1 Tm 5,9-15 i obecny zapewne w tle tekstów Dz 6,1 i Dz 9,9, szerzej zaś znany z nieco późniejszych czasów. Wykorzystanie wielkiego doświadczenia ludzi starszych i powierzenie im zadań w Kościele jest wyrazem mądrości zarówno Bożej jak i ludzkiej⁵⁰.

⁴⁹ Por. J. von Allmen: *Woman and the threefold ministry*. „The Churchman” T. 86: 1972 s. 89-99; R. Beckwith: *The office of woman in the Church of present day*. „The Churchman” T. 83: 1969 s. 170-183; G. Blum: *The office of woman in the New Testament*. „The Churchman” T. 85: 1971 s. 165-174; M. Boucher: *Some unexplored parallels to 1 Cor 11,11-12 and Ga 3,28. The New Testament and the role of woman*. „Catholic Biblical Quarterly” T. 31: 1969 s. 50-58.

⁵⁰ Por. J. Kudasiewicz Józef: *Starość i ludzie starzy w świetle Pisma Świętego*. „Ate-neum Kapłańskie” R. 71: 1978 T. 90 z. 2 (415) s. 191.